

Nowomianowany ambasador ZSRR przybył do Warszawy

WARSZAWA (PAP)
W dniu 16 bm. przybył do Warszawy nowomianowany ambasador nadzwyczajny i pełnomocny Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich w Polsce Georgij M. Popow, witany na dworcu przez dyrektora protokołu dyplomatycznego MSZ — Edwarda Bartola oraz członków ambasady ZSRR z chargé d'affaires Dmitrijem I. Zaikinem na czele.

GŁOS WIELKOPOLSKI

Rok IX Wyd. A B

Poznań, sobota 18 VII 1953 r.

Nr 170 [2915]

Cena 20 gr

CZY
TEL
NIK

Załoga WFUM wita Święto Lipcowe wartami produkcyjnymi

Ostatnio w Wielkopolskich Zakładach Urządzeń Mechanicznych panuje podniosły nastrój. 52 zobowiązania indywidualne i 12 grupowych — oto zakres Warty Produkcyjnych, zaciągniętych przez załogę Fabryki na cześć Święta Odrodzenia. Po dejmowanie Warty poprzedziły zebrania grup związkowych, na których robotnicy wypowiadali się na temat znaczenia Lipcowego Święta. Pierwsze czerwone wstążeczki — symbol zaciągnięcia Warty — pojawiły się na kombiezonach ZMP-owców z brygady im. Juliusza i Ethel Rosenbergów. Mimo iż brygada ta powstała niedawno, robotnicy wraz ze swym brygadziastą zasłużonym racjonalizatorem Czesławem Czajką pierwsi w zakładach zaciągnęli Wartę Lipcową, podejmując się w godzinach wolnych od pracy zelektryfikować dekorację w całych zakładach.

Za przykładem brygady im. Rosenbergów poszli inni robotnicy Fabryki. Z dumą mówi młody ZMP-owiec, frezer, Zdzisław Cebulski o zobowiązaniach swojej brygady.

— Długo rozmawialiśmy między sobą o znaczeniu Manifestu PKWN i naszej Konstytucji na zebraniach ZMP-owskich i grupy związkowej. Brygada podjęła zobowiązanie nie wypuścić w lipcu ani jednego braku. Kazik Jedraszczyk, młody szlifler z naszej brygady, kandydat ZMP, postanowił wykonać 200 procent nowej normy. To samo zobowiązanie podjął i ja.

Trzeba dodać, że brygadziasta Cebulski regularnie przekracza wykonanie planu — z pewnością wykona i to swoje zobowiązanie.

Warta grupy remontu maszyn jest ukończona. Remont tokarki już w dniu 25 lipca br., tj. na 6 dni przed terminem. Wartościowe zobowiązanie podjęli również formierze.

„W ramach Warty, dla uczczenia 22 lipca, zobowiązuje się oddać do dalszych operacji element już 18 lipca 1953 roku, czyli na kilka dni przed terminem” — brzmi meldunek robotnika — Aleksandra Świeżyńskiego.

Aktywista związkowy — Wacław Zak wykona dodatkowo pracę skrobacza w godzinach popołudniowych. Kwiatkowski osiągnie 140 proc. nowej normy. ZMP-owiec — tokarz Buszka — skończy pracę na dzień przed terminem. Śmiało można powiedzieć, że załoga WFUM godnie uczci drogie całemu narodowi Święto Odrodzenia. (siew)

Centralna Sztafeta Pokoju i Przyjaźni przybyła do Kielc

WARSZAWA (PAP)
16 bm. o godzinie 12 z placu Konstytucji na MDM w Warszawie wystartowała do dalszego etapu do Kielc Centralna Sztafeta Pokoju i Przyjaźni, wioząca meldunki i pozdrowienia młodzieży polskiej oraz meldunki postępowej młodzieży 6 krajów Europy dla IV Światowego Festiwalu Młodzieży i Studentów w Bukareszcie.

Wyruszającą sztafetę serdecznie żegnali zgromadzeni na placu Konstytucji młodzież i starsi mieszkańcy Warszawy.

Z rąk Zdzisława Secha meldunki młodzieży Warszawy, Łodzi i 11 województw naszego kraju oraz meldunki Holandii, Norwegii, Szwecji, Danii, Finlandii i Niemiec przejmują najlepsi, najofiarniejsi w pracy zawodowej i społecznej młodzi robotnicy Warszawy — Antoni Czerwinski, Janina Nowak, Jerzy Protacki, Zdzisław Śmietanski i inni. Wiesz je oni będą na etapie Warszawy—Kielce.

KIELCE (PAP)
Dnia 16 bm. o godz. 18.30, gorąco witana przez tłumy ludności na ulicach miasta i przez młodzież zebraną na stadionie Gwardii przybyła do Kielc gwiazdista sztafety przyjaźni i pokoju, wioząca braterskie pozdrowienia dla uczestników IV Światowego Festiwalu w Bukareszcie od postępowej młodzieży Szwecji, Danii, Norwegii, Finlandii, Holandii i Niemiec oraz od młodzieży polskiej.

Na stadionie Gwardii sztafetę powitano hymnem Światowej Federacji Młodzieży Demokratycznej.

Opozycja paraliżuje działalność rządu irańskiego Mossadik zamierza przeprowadzić referendum

MOSKWA (PAP)
Agencja TASS donosi z Teheranu:

Dzienniki opublikowały oświadczenie 27 deputowanych do parlamentu z ramienia „frontu narodowego” w sprawie łącznego zrzeczenia się przez nich mandatów poselskich. Oświadczenie wyżej wymienionych deputowanych, popierających rząd Mossadika, stwierdza, że „obecna sytuacja w Medżlisie nie sprzyja normalnemu wykonywaniu obowiązków poselskich”.

W kołach teherańskich podkreśla się, że w ciągu ostatnich czterech miesięcy działalność Medżlisu, w którym rząd Mossadika nie miał przeważającej większości, była faktycznie sparaliżowana przez opozycję ściśle związa-

na z kołami uczestniczącymi w spisku przeciwko rządowi Mossadika.

Dziennik „Nirue Sewgon” stwierdza, że dnia 14 bm. premier Mossadik w rozmowie z grupą deputowanych „frontu narodowego” oświadczył, iż wszystkie wysiłki opozycji zmierzają do tego, aby sparaliżować działalność rządu i z tego powodu „rząd nie jest w stanie nic zrobić”. Mossadik podkreślił, że aby wyjść z tej sytuacji konieczne jest przeprowadzenie referendum. W dalszym ciągu Mossadik wskazał, że jeśli w referendum ludność wypowie się za rozwiązaniem Medżlisu, odbędzie się niezwłocznie wybory na podstawie nowej ordynacji wyborczej, która zostanie wydana zgodnie z udzielonymi mu nadzwyczajnymi pełnomocnictwami.

Rząd NRD proponuje zwołanie ogólnoniemieckiej narady przedstawicieli Niemiec wschodnich i zachodnich Nadzwyczajne posiedzenie Rady Ministrów NRD

BERLIN (PAP)

Biurowasowe przy premierze NRD donosi:

W środę 15 lipca 1953 roku Rada Ministrów zebrała się na posiedzenie nadzwyczajne i omówiła ponownie najżywniejszą dla całego narodu niemieckiego sprawę przywrócenia jednności Niemiec na zasadach demokratycznych i pokojowych.

Głównym punktem obrad był referat premiera Otto Grotewohla w sprawie obecnej sytuacji politycznej oraz oświadczenie Rady Ministrów, w którym znajduje wyraz niezmienna gotowość i niezachwiana wola rządu NRD osiągnięcia porozumienia między wschodem a zachodem pod hasłem: Niemcy do wspólnego stołu obrad!

Po bardzo wyczerpującej

dyskusji, w której wzięli udział wicepremierzy dr Loch, Paul Scholz i Otto Nuschke, uchwalono jednomyślnie poniższą deklarację Rady Mini-

Montaż korpusu nagrzewnicy i wielkiego pieca w Nowej Hucie zakończony

KRAKÓW (PAP)

W sercu nowohutnickiego kombinatu — na budowie wielkich pieców trwa obecnie decydująca walka o realizację ambitnego zobowiązania załogi, w którym postanowiła ona skrócić czas montażu pancerza i wielkiego pieca i trzech nagrzewnic. Załoga wzmożła maksymalnie tempo pracy.

Nieustannie napływają nowe meldunki. „Na dwóch nagrzewnicach „mostostalowcy” zmontowali już kopuły” — rozbrzmiewa komunikat radiowęzła. Oznacza to, że montaż korpusu dwóch pierwszych nagrzewnic został zakończony. Ogromne stalowe pokrywy zamknęły składające się z kilkudziesięciu potężnych pierścieni, nagrzewnice.

16 bm. osadzono trzecią — ostatnią kopułę. Tak więc zespoły robotnicze „Mostostalu” zakończyły montaż korpusu wszystkich trzech nagrzewnic.

Centrum prac po zmontowaniu korpusu nagrzewnicy przesunęło się ponownie na i wielki piec.

strów, w której czytamy m. in.:

Kierując się troską o zabezpieczenie narodowych interesów narodu niemieckiego, który wypowiada się za przywróceniem jednności Niemiec na zasadach demokratycznych i pokojowych, Rada Ministrów NRD uważa za konieczne złożenie następującej deklaracji:

W związku z kampanią wybojącą w Niemczech zachodnich Adenauer złożył szereg oświadczeń, w których usiłuje udawać zwolennika przywrócenia jednności Niemiec. Adenauer unika przy tym obecnie w sposób obłudny wnikania w treść niewolniczych układów z Bonn i Paryża, ponieważ naród jest przeciwny tym układom, a także dlatego, że większość Niemców zdaje sobie sprawę, iż urzeczywistnienie tych układów nie da się pogodzić z przywróceniem jednności Niemiec i z narodowymi interesami narodu niemieckiego. Ale Adenauer bynajmniej nie rezygnuje z układów wojennych zawartych w Bonn i Paryżu i usiłuje przenieść ich realizację. Znaczący to, że pozostaje on nadal na swych dawnych pozycjach utrzymania rozbięcia Niemiec, i jego demagogiczne deklaracje o dążeniu do jednności stanowią jedynie manewr wyborczy.

Zjednoczenie Niemiec w drodze pokojowej możliwe jest tylko na podstawie porozumienia między Niemcami na wschodzie i zachodzie, przy czym wspólna i jednolita akcja Niemiec wschodnich i zachodnich może przyspieszyć zawarcie układu czterech mocarstw w sprawie Niemiec. Ale Adenauer stara się ze wszystkich sił nie dopuścić ani do porozumienia między Niemcami na wschodzie i zachodzie, w sprawie zjednoczenia Niemiec, ani też do zawarcia układu czterech mocarstw o pokojowym rozwiązaniu problemu niemieckiego.

Konferencja w Waszyngtonie zakończona

W dniach od 10 do 14 lipca toczyła się w Waszyngtonie konferencja ministrów spraw zagranicznych Francji, Anglii i USA.

Po zakończeniu konferencji opublikowano komunikat, z którego wynika, że ministrowie omawiali „różne problemy wspólnie interesujące trzy rządy”. Rozpatrzono w szczególności problemy europejskie, m. in. sprawę „europejskiej wspólnoty obronnej” oraz zagadnienie Niemiec i Austrii. Na konferencji omawiano również problemy Dalekiego Wschodu — sytuację w Korei oraz stanowisko trzech mocarstw wobec Chin. Rozpatrzono także obecną sytuację w Indochinach.

Uczestnicy konferencji postanowili zaproponować spotkanie ministrów spraw zagranicznych Francji, Wielkiej Brytanii, Stanów Zjednoczonych i ZSRR w celu omówienia problemu niemieckiego i sprawy zawarcia traktatu austriackiego.

Jeśli Adenauer jest rzeczywistście za zjednoczeniem Niemiec, to dlaczego w takim razie przeciwstawia się rokowaniu między przedstawicielami Niemiec zachodnich i wschodnich na ten temat, dlaczego przeszkadza zwołaniu narady ogólnoniemieckiej?

Czyż wszystkie te fakty nie dowodzą, że Adenauer opowiada się za jednnością Niemiec jedynie w słowach, aby oszukać naród, w rzeczywistości zaś jest nadal za rozbićciem kraju i za ujarzmieniem Niemiec zachodnich, za rozpętanem nowej agresywnej wojny w Europie?

Zainscenizowane w dniu 17 czerwca br. na ulicach wschodniego Berlina i niektórych

(Ciąg dalszy na str. 2)

Wkrótce rozpoczną produkcję największe w kraju zakłady prefabrykacji materiałów budowlanych

WARSZAWA (PAP)
Wkrótce, po okresie próbnego rozruchu pierwszej partii maszyn i urządzeń, rozpoczyna normalną produkcję jednego tego rodzaju w kraju wielkie zakłady na Żeraniu, wytwarzające cenny materiał budowlany — bloki gazobetonowe typu Siporex.

Bloki gazobetonowe, z których w Warszawie wybudowa-

no już pierwsze domy mieszkalne, po rozpoczęciu ich normalnej produkcji przez żerańskie zakłady, ze względu na swe cenne właściwości, znajdą szerokie zastosowanie w budownictwie. Bloki gazobetonowe można produkować w różnych wielkościach.

Produkcja bloków gazobetonowych w żerańskich zakładach produkcji elementów prefabrykowanych będzie całkowicie zmechanizowana, począwszy od dostawy podstawowych surowców — cementu, piasku i wody, do agregatów, a skończywszy na załadunku gotowych bloków na samochody. Praca robotnika ograniczać się będzie w zasadzie do kontrolowania działania maszyn i urządzeń. Trudną produkcję dotychczas jeszcze nie wytwarzanych u nas na skalę przemysłową bloków gazobetonowych załoga opanowała dość szybko.

Obecnie budowniczowie żerańskich zakładów kończą już montaż drugiego zespołu pieców, w których bloki gazobetonowe ulegać będą tzw. hartowaniu. Za kilka dni mają one być gotowe.

Pierwsze zboże dla państwa Jazdończyk z Żegrza odstawił już 2 tony

Realizując hasło rolnictwa wielkopolskiego: „Pierwsze zboże dla państwa”, wielu chłopów dokonuje omlotów wprost z mendi i dostarcza zboże do punktów skupu. Średniorolny gospodarz ob. Jazdończyk z Żegrza (pow. Poznań) odstawił onegdaj na poczet planowego skupu 2 tony zboża z tegorocznych zbiorów. Małorolny Paweł Smoliński z Żółkowa (pow. Jarocin) wykonał swój roczny plan z nadwyżką 17 proc. Średniorolny Stefan Gorzełańczyk z Krzyżownik (pow. Poznań) dostarczył 690 kg ziarna, tj. ponad 60 procent swego planu.

Oto przykłady zrozumięcia obowiązków obywatelskich.

Półfinał szachowy

Zwycięstwo Dody i Miesowicza

W ramach dogrywanych partii z trzech ostatnich rund w czwartek Pytlakowski poddał partie Dodzie, a Gawlikowski przegrał po najdłuższej partii turnieju, w drugiej dogrywce z Miesowiczem.

W ten sposób dwóch poznaniaków znajduje się w czołowie turniejowej tabeli. Obaj mają po 8 pkt. Ziemiński prowadzi z 9,5 pkt. Na dalszych miejscach znajdują się: Grabczewski 7,5 pkt., Gdanski, Gniot, Pytlakowski i Regedziński — 6 pkt., Jurkiewicz ma 5,5 pkt. Po 5 pkt. mają: Gawlikowski i Szpakowski, a po 3,5 pkt.: Fluder i Kłoz, Kaszowski i Stylo — 3 pkt. Wiśniowski — 2,5 pkt. (wil)

De Gasperi premierem nowego rządu

RZYM (PAP)

W środę wieczorem de Gasperi utworzył swój nowy rząd. Rząd ten składa się w całości z członków partii chrześcijańsko-demokratycznej. Sam de Gasperi jest premierem i ministrem spraw zagranicznych. Nowy rząd nie będzie miał zapewnionej stałej większości w parlamencie włoskim. Jego los będzie zależał od stanowiska niektórych chwiejnych ugrupowań parlamentarnych.

Anglia próbuje podporządkować sobie Egipt Postępowanie Brytyjczyków wywołuje oburzenie narodu

MOSKWA (PAP)

Agencja TASS donosi z Kairu:

— Jak podaje prasa egipska, „rada rewolucyjna” Egiptu na posiedzeniu w dniu 14 lipca omawiała sytuację, jaka wytworzyła się w kraju w związku z wydarzeniami w strefie Kanału Sueskiego. Po zakończeniu posiedzenia, minister propagandy Salah Sa-

lem złożył korespondentom następujące oświadczenie:

— Rada rewolucyjna powzięła ważne decyzje, będące częścią ogólnego planu, który będzie zrealizowany, gdy nastąpi odpowiednia chwila. Saleem oświadczył następnie, że decyzje powzięte przez „radę rewolucyjną” będą podane do wiadomości w odpowiednim czasie.

Jak twierdzi dziennik egipski „Al-Ahram”, redakcja tego dziennika posiada jakoby „oficjalne dokumenty angielskie, świadczące o tym, że Anglia zamierza obalić obecną regim w Egipcie”.

Jako dowód „Al-Ahram” opublikował depeszę, która — jak twierdzi wspomniany dziennik — została wysłana przez angielską służbę wywiadowczą do Londynu. Depesza mówi o konieczności asygnowania funduszy na finansowanie „tych, którzy gotowi są dokonać zmian w Egipcie”.

LONDYN (PAP)

Egipski minister propagandy Salah Saleem zorganizował 14 lipca wieczorem konferencję prasową dla korespondentów zagranicznych, na której mówił o incydentach, jakie miały miejsce w strefie Kanału Sueskiego.

Szykany w Trizonii wobec M. Reimanna

LONDYN (PAP)

Korespondent agencji Reutersa donosi z Düsseldorfu, że Landtag Nadrenii-Westfalii pozbawił nietykalności poselskiej trzech deputowanych komunistycznych: przewodniczącego Komunistycznej Partii Niemiec, Maxa Reimanna, Alfreda Spindlera i Karla Schabrode. Decyzję te Landtag umotywował tym, że wyżej wymienieni deputowani „obraźliwie wyrażali się o rządzie bonnskim”.

Ustanowione w Konstytucji PRL zasady ustrojowe postawiły przed nauką prawa nowe zadania

Wywiad z zastępcą przewodniczącego Rady Państwa pierwszym prezesem Sądu Najwyższego W. Barcikowskim

WARSZAWA (PAP)

W dniach od 4 do 9 lipca br. odbyła się w Warszawie, zorganizowana przez Polską Akademię Nauk, sesja naukowa poświęcona problematyce prawnej Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej. Wyniki prac tej sesji omówił w wywiadzie udzielonym przedstawicielowi Polskiej Agencji Prasowej zastępcą przewodniczącego Rady Państwa, pierwszy prezes Sądu Najwyższego, członek Komitetu Nauk Prawnych Polskiej Akademii Nauk — Wacław Barcikowski.

Badania nad problematyką Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej — powiedział na wstępie Wacław Barcikowski — stanowią w obecnym okresie naczelne za-

danie pracy naukowej i praktyki prawa we wszystkich jego gałęziach.

Doniosłym zadaniem sesji było należyte ustosunkowanie się do zagadnień metodologicznych w dziedzinie nauki prawa. Prawo nasze oparte na Konstytucji, uchwalonej przez Sejm w dniu 22 lipca roku ub., jest prawem typu socjalistycznego. Naukowe opracowanie tego prawa nie jest możliwe bez gruntownego opanowania metodologii materializmu dialektycznego i historycznego. Toteż na sesji ogół naszych prawników miał możliwość przedstawić wyniki swej pracy w dziedzinie problematyki konstytucyjnej, a tym samym zobrazować stan realizacji wskazań metodologicznych I Kongresu Nauki Polskiej. Prawnicy polscy mieli jedno cześnie możliwość w pełni uświadomić sobie zadania, jakie stoją przed nauką i praktyką prawa polskiego.

Wyniki sesji formułują wnioski dla działalności praktycznej, m.in. dla badaczy w toku prac kodyfikacyjnych.

Sesja była, w pełnym znaczeniu tego słowa, sesją roboczą. Referaty plenarne i sekcyjne, w ogólnej liczbie 30, będące wynikiem pracy zespołowej 130 przedstawieli nauki i praktyki prawa, scharakteryzowały węzłowe zagadnienia wszystkich dyscyplin prawnych pod kątem widzenia zasad naszej Konstytucji.

Sesja miała wykonać rolę prawa i nauki prawa w budowie podstaw socjalizmu w naszym kraju. Zarówno referaty, jak i dyskusja, tocząca się w czasie prac sesji, w poważnym miarze przyczyniły się do oświecenia tego zagadnienia. Wykazały one, iż ustanowione w naszej Konstytucji zasady ustrojowe stawiają przed nauką prawa nowe zadania, związane z walką o

coraz pełniejszą realizację socjalistycznego demokratyzmu, o socjalistyczną kulturę, o socjalistyczne wychowanie człowieka.

Prawo Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, wyrażając wolę i interesy ludu pracującego, musi być prawem ofensywnym, musi rozbijać stare, szkodliwe formy, hamujące nasz rozwój, musi zabezpieczać prawa obywateli i podnosić na coraz wyższy poziom naszą ludową praworządność. Podczas gdy całokształt praw ustrojowych współczesnego kapitalizmu dąży do zabezpieczenia maksymalnego zysku posiadaczom kapitału, to system prawny, oparty na ekonomicznym prawie socjalizmu, stawia sobie za cel zabezpieczenie maksymalnego zaspokojenia nieustannie rosnących materialnych i kulturalnych potrzeb całego społeczeństwa. Dlatego też zagadnieniem, które wysunęło się na czoło obrad sesji była sprawa własności społecznej, będącej podstawą gospodarczą naszego ustroju, źródłem naszego bogactwa narodowego.

Własność społeczna decyduje o strukturze ekonomicznej naszego społeczeństwa, a tym samym i o systemie związanej z nią nieodłącznie ustawodawczej nadbudowy oraz jej służebnej roli w stosunku do swojej bazy.

Własność społeczna, będąca źródłem bogactwa narodu, rozszerzenie i pogłębienie instytucji prawnych, służących celowi utrwalenia i rozbudowy własności społecznej — wyznacza naszą naukę i praktykę prawa nowe, specjalne zadania.

Jak wykazała sesja, poważna praca oczekuje naszych prawników również i w dziedzinie prawa karnego. System prawa karnego łącznie z prawem procesowym ma na celu ochronę i utrwalenie zdobyczy państwa ludowego, ochronę władzy ludu pracującego miast i wsi przed siłami wrogimi ludowi, ochronę praw i wolności obywateli. Ma on jednocześnie na celu wychowanie mas w duchu czujności i przekonania o konieczności czynnego współdziałania w walce o ochronę dobra społecznego w interesie całego narodu. Zadaniem prawników będzie więc współdziałanie w tworzeniu takiego prawnego systemu ochronnego i wychowawczego, który bybył przesiąknięty najgłębszą troską, zarówno o dobro społeczeństwa, jak i o dobro człowieka.

Sesja naukowa słusznie zajęła się również niezmierzonym w stosunkach międzynarodowych zagadnieniem suwerenności.

Sesja konstytucyjna niewątpliwie spełniła swe zadania w dziedzinie nauki prawa — konczy Wacław Barcikowski. Tok całej jej pracy przebiegł był

zrozumieniem olbrzymiego znaczenia prawa ludowego i praworządności ludowej. Sesja tym samym przyczyniła się do popularyzacji podstawowych założeń naszej Konstytucji, która prawa Polski Ludowej określa jako wyraz woli i interesów ludu pracującego. Sesja pokazała humanizm naszej Konstytucji i całego naszego prawa — dowiodła, iż w tej dziedzinie nauka polska przyczyniła się do realizacji podstawowego ekonomicznego prawa socjalizmu, którego naczelną zasadą jest troska o człowieka.

List z Warszawy

Kronika staromiejska

Zasadnicze roboty budowlane — tak jak głosiło zobowiązanie załogi — zostały już wykonane. Tylko na jednej kamienicy — książąt mazowieckich — zostały jeszcze rusztowania, ale i te znikną dziś lub jutro.

Główne prace koncentrują się obecnie przy wykańczeniu i wyposażaniu sklepów, restauracji, kawiarni itp. 20 lipca br. rano zakończone będą ostatnie prace w lokalach usługowych.

Przez całą noc ze środy na czwartek montowano na rynku Starożytności dwumiarowe latarnie. Wreszcie — po północy, zakończono ustawianie słupów. Jeszcze przed tym, po stronie Barasza, przed Muzeum Mickiewicza, zapłonęła pierwsza lampa. Elektrycy dziś zakończą prace przy Ryńku i na Piwniej. Dziś również gotowe będą

plaskowcowe chodniki na całej pierwszej części traktu starożytności.

Wczoraj rozpoczęto montaż tarczy zegarowej, na urzędzie pocztowym, przy zbiegu Zapiecka i strony Kółkowskiej. Na Starym Mieście — poza zegarem słonecznym — który jest umieszczony na zachodniej stronie budynku, stojącego u zbiegu ulic: Świętojańskiej i Zapiecka, i zegarem na pocztu, zostanie uruchomiony jeszcze jeden zegar — nad punktem zegarmistrzowskim, po stronie Barasza na rynku.

Do następnych — trzech gotowych kamieniczek, po stronie Kółkowskiej, obok domu Fukiera — wprowadzili się wczoraj lokatorzy. Dziś będą przekazane izby po stronie Barasza — obok Krzywego Koła.

(dar)

„Wolność, równość braterstwo...”

To, co się stało w Paryżu przedwczoraj, 14 lipca, obnażyło bezgraniczne zakłamanie wladców „wolnego świata”.

7 zabitych, przeszło 100 rannych w dniu święta narodowego Francji — dlaczego? Przecież hitlerowska okupacja Francji skończyła się już dziewięć lat temu. Przecież potężna wielotysięczna manifestacja, która przeciągała od placu Bastylli do placu de la Nation, była ucieleśnieniem najgłębszego, ludowego patriotyzmu, nawołującego do jednolitej siły demokratycznych w walce o niepodległość Francji i o pokój.

Ale właśnie dlatego była ta manifestacja nienawistna rządowi zdrady narodowej, rządowi podpisującemu się pod układami o wstrzymaniu neohitlerowskiego Wehrmachtu. Właśnie dlatego strzelano do tłumu bezbronnego mani-

festantów i znęcała się nad kobietami i dziećmi policja rządu, w którym uczestniczą gaulistowskie faszysty, rządu, którego premierem jest bogaty przemysłowiec i obszar-nik Laniel, a wicepremierem „grabarz Francji” Reynaud, jeden ze sprawców haniebnego kapitulacji z 1940 roku.

Nie jest, rzecz jasna, przypadkiem, że policja tego rządu zaatakowała przede wszystkim grupę Algeryczyków, uczestniczących w pochodzie. Raszim jest nieodłącznym atrybutem imperialistów. Raszim jest „ideologią” kolonialistów, jakimkolwiek by mówili językiem.

Ci, co prowadzą brudną wojnę w Vietnamie, która wzbogaca „Bank Indochin” i giełdżarzy spekulujących piastrami indochińskimi, a Francję rujnują, ci, co krwawo uciskają narody Afryki Północnej i równikowej — nie mogą ścierpieć widoku solidarności narodu francuskiego z narodami „kolonialnymi”, z „kolorowymi”.

Wolność, równość, braterstwo! — te hasła głosiła wielka rewolucja francuska z 1789 roku, kiedy rękami ludu Paryża burzyła Bastylie feudalizmu. Ostatnia prowokacja policji paryskich lisynmanów, usiłujących dorównać swoim amerykańskim zwierzętnikom, tym niedościgłym „obroncom wolności”, którzy ubrają hitlerowskich zbrodniarzy, palą na krześle elektrycznym niewinnych obrońców pokoju i mordują bezbronne kobiety i dzieci koreańskie — prowokacja policji panów Laniela i Reynaud w dniu 14 lipca 1953 r. ukazała w błysku zbrodniczych salw krwawą parodię, w której burżuazja przekształca piękne, rewolucyjne hasła wolności, równości i braterstwa.

Ale jest we Francji komu się upomnieć o te hasła! Jest we Francji siła, która da wreszcie tym hasłom treść żywą, prawdziwą i pełną, burząc przemoc feudałów plemienną. Ta siła — to francuska klasa robotnicza, to lud pracujący Francji, to znakomita większość narodu francuskiego.

„Faszystom nie przejdzie!” — wołał manifestant w Paryżu, w dniu 14 lipca 1953 roku — po bestialskich salwach policji panów Laniela i Reynaud i na przekór tym salwom.

B. W.

Tekst Konstytucji PRL przetłumaczony na język rosyjski

MOSKWA (PAP)

Nakładem państwowego wydawnictwa literatury prawniczej ukazała się broszura z tekstem Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej w przekładzie rosyjskim.

Szachiści radziecy wrócili z Paryża do Moskwy

MOSKWA (PAP)

Agencja TASS donosi, że 14 lipca br. wróciła z Paryża do Moskwy grupa szachistów radzieckich, która miała rozegrać turniej z drużyną USA w Nowym Jorku dnia 15 lipca br.

Jak już donosił, władze amerykańskie postawiły warunek, że szachistom radzieckim nie wolno będzie opuszczać granic Nowego Jorku, a później oświadczyły, że szachiści radziecy będą mogli odwiedzić wille przedstawicielstwa ZSRR w mieście Glencowe, ale tylko w dzień i za każdorazowym zezwoleniem władz imigracyjnych, bez prawa noclegu w tej wili.

Pomimo sprzeciwu Wszechzwiązkowej Sekcji Szachowej i szachistów radzieckich, władze amerykańskie odmówiły cofnięcia tych ograniczeń. Wobec powyższego szachiści radziecy uznali za niemożliwe przybycie do Nowego Jorku i wzięcie udziału we wspomnianym turnieju.

Nadzwyczajne posiedzenie Rady Ministrów NRD

(Dokończenie ze str. 1)

innych miast NRD faszystowskie prowokacje, podpalenia i zamachy rzucają nowe światło na rozbijające poczynania Adenauera, podejmowane w ostatnich latach.

Faszystowskie prowokatorzy i bandyci wykonywali w dniu 17 czerwca br. bezpośrednie polecenie wielkiej burżuazji amerykańskiej i zachodnio-niemieckiej: skomplikować sytuację w Europie i utrudnić uregulowanie nierozwiązanych problemów międzynarodowych w drodze rokowań między wielkimi mocarstwami.

Jezeli Adenauer i jego klika upierać się będą nadal przy swej polityce rozbijania Niemiec — naród niemiecki bez Adenauera i wbrew Adenauerowi znajdzie drogę do zjednoczenia swego kraju.

Rząd NRD stale walczył w sposób konsekwentny i niezachwiany o zjednoczenie Niemiec na zasadach pokojowych i demokratycznych. Bedzie on walczyć również w przyszłości z całym siłą o możliwie najszybsze przywrócenie jednolitej Niemiec i o zawarcie sprawiedliwego traktatu pokojowego z Niemcami, po którym nastąpiłoby wycofanie wszystkich wojsk okupacyjnych.

Nowy kurs polityczny rządu NRD, obwieszczony w uchwale z dnia 11 czerwca br., stanowi kontynuację tej linii ze wzmożoną siłą. Kurs ten, nie tylko wypływa z politycznych i gospo-

darczych warunków rozwoju sytuacji w NRD, lecz stawia sobie również za cel ułatwienie zjednoczenia Niemiec i umocnienie już teraz kontaktów politycznych, gospodarczych, kulturalnych i innych między Niemcami wschodnimi i zachodnimi.

Rząd NRD oświadcza, że bez względu na prowokacyjne poczynania Adenauera, który w dniu 17 czerwca br. pod kierownictwem władz amerykańskich zorganizował za pośrednictwem swych agentów faszystowskich zamieszki w NRD, gotów jest do podjęcia rokowań z pełnomocnikami Niemiec zachodnich w sprawie przygotowania pokojowego zjednoczenia Niemiec w drodze wolnych wyborów ogólnoniemieckich oraz w sprawie przyspieszenia zawarcia traktatu pokojowego z Niemcami. Rozumie się samo przez się, że w toku tych rokowań rozpatrzone być muszą, zarówno propozycje przedstawicieli LR D, jak i propozycje przedstawicieli Republiki Federalnej.

Rząd NRD proponuje, by w jak najkrótszym terminie zwołano ogólnoniemieckie narady przedstawicieli Niemiec wschodnich i zachodnich dla omówienia wymienionych zagadnień.

Cały naród niemiecki oczekuje pokojowego zjednoczenia Niemiec i zawarcia sprawiedliwego traktatu pokojowego z Niemcami.

Wysuwamy więc ponownie nasze żądanie: „Niemcy do wspólnego stołu obrad!”.

Masy pracujące NRD wyrażają oburzenie na podstępny manewr USA

BERLIN (PAP)

Robotnicy, chłopci, inteligencja pracująca i wszyscy miłujący pokój Niemcy z wdzięcznością odpowiadają na potężny ruch solidarności narodu radzieckiego z jego rodem niemieckim w jego sprawiedliwej walce. Z aprobatą i wdzięcznością odpowiadają oni na zdemaskowanie przez rząd radziecki amerykańskiej propagandy w sprawie udzielenia „pomocy” NRD i na gotowość Związku Radzieckiego zapewnienia ludności Republiki wszystkich

niezbędnych artykułów spożywczych.

Aktyw związkowy berlińskiej fabryki transformatorów im. Karola Liebknechta, omawiając apel załogi moskiewskiej fabryki transformatorów im. Kujbyszewa, wystosował do swych przyjaciół radzieckich pismo, w którym ostrym potępia faszystowską prowokację z 17 czerwca.

Pismo załogi fabryki budowy maszyn im. H. Pelpsa w Erfurcie wystosowane do załogi moskiewskiej fabryki samochodów im. J. W. Stalina stwierdza:

„Dziękujemy wam z całego serca za stałe udzielaną nam pomoc. Z całkowitym zaufaniem i niezłomną wiarą wykonujemy nasze ogromne plany, wzmagamy czujność i walkę o zjednoczenie Niemiec. Załoga zapewnia swych przyjaciół radzieckich, że będzie walczyła po stronie milionów miłujących pokój ludzi pracy całego świata o szczęśliwą przyszłość, o przyjaźń między narodami, o pokój światowy.”

Nowy potężny zgniatacz radziecki

MOSKWA (PAP)

W uralskich zakładach budowy maszyn w Swierdłowsku, skonstruowano pierwszy potężny zgniatacz „1.150”.

Zgniatacz „1.150” przeznaczony jest do walcowania wlewek o wadze od 6 do 15 ton. Wlewiki, po przejściu przez zgniatacz przybierają kształt kwadratowych półwyrobów o różnych przekrojach. Zgniatacz może również walcować prostokątne półwyroby grubości od 100 do 300 mm i szerokości od 50 do 1500 mm. Wydajność roczna nowego zgniatacza wynosi kilka milionów ton stali.

Na punkcie skupu i przy młocarni

Na tablicy współzawodnicstwa przed punktem skupu GS w Mosinie z daleka widać nazwisko Ignacego Piotrowskiego z Mosiny — Porzegowa. Przed kilku dniami przywiózł on 702 kg żyta, a teraz przywiozł dalszych 521 kg. Piotrowski jest szczęśliwy i zadowolony. Bo przecież on, jako pierwszy w całej gminie spełnia swój patriotyczny obowiązek. Daje w ten sposób przykład innym. Dobrze zorganizowana praca pomogła mu przedkładać zboże i przeprowadzić omloty.

Za jego przykładem pójdą inni chłopci. Wyremontowane, wyczyszczone i zdezynfekowane magazyny czekają na dalsze ziarno. Chłopcy tymczasem kończą sprzątać zboże i przystępują do omlotów, a także przeprowadzają podorywki i siew poplonów. Już niedługo magazyny zapelnia się ziarnem.

W tym samym czasie aktywnie wspólnie z sołtysami, wśród których wyróżnia się ob. Ratajczak z Brodnicy, pomaga chłopcom w sprawnym przeprowadzeniu akcji żniwno-omlotowej.

Ale mimo to nie wszystko przedstawia się tu dobrze. Instruktor polityczny POM-u w Sremie ob. A. Wojciech, pomagając chłopcom w sprawnym przeprowadzeniu akcji żniwno-omlotowej.

zorientowani dobrze w tej sprawie sołtysi.

Sprawnie też przebiega akcja żniwno-omlotowa w gospodarstwie PGR — Sowiniec (Zespół Srem - Wójtostwo). Zakończono tu całkowicie sprzątać żyta a jęczmień ozimy został już omlotowany. Dziś przy wyremontowanym przez pracowników gospodarstwa — kowala Cz. Wilhelma i stelmacha — St. Włodarczyka a gregacie uwiija się brygada Wojciecha Naskręta. Młóca żyto.

Czesława Grzech i Zofia Lubczyk sprawnymi ruchami podają zboże na młockarnie. Jeszcze kilka ruchów i snop z snopem zostaje przez Kazimierza Jeske wypuszczony między walce maszyny. Sprawność, z jaką pracują w tym wstępie — budzi podziw. W ciągu godziny omlócili 12,5 q ziarna. Wszyscy jak jeden wyróbili przy dziesięciu omlotach po 130% normy dziennej.

Ale, cóż to? Niebo zaszło chmurami, zagrzmiota i zaczął padać deszcz. Zboże namokło — dalej młócić nie można. Dzielną pracownicę sowińskiego PGR-u nie tracąc czasu. Praca jest tu dobrze zorganizowana. Ponieważ spadł deszcz — pracownicy wykorzystali to i przystąpili do flancowania chwasty i brukwi. A jutro, kiedy żyto już przeschnie, będą dalej młócić. Chodzi im przecież o to, aby tak najwcześniej dostarczyć ziarno do magazynów PZZ i zapewnić chleb braciom robotnikom w mieście. (tk)

Dla uczczenia Festiwalu w Bukareszcie

Młodzi sportowcy naszego województwa witają festiwal nowymi osiągnięciami, nowymi lepszymi wynikami oraz intensywną pracą nad rozbudową urządzeń sportowych.

Sportowcy w Karnie pow. Wołsztyń wybudowali boisko do siatkówki. Członkowie sekcji siatkówki LZS Chobienice w Grójcu Małym również zbudowali boisko. Wielu podjęło dla uczczenia Festiwalu próby bicia rekordów życiowych. Trautsołt i Ekiert — członkowie LZS-u w Niałku ustanowili już nowe, najlepsze swoje wyniki.

Wszędzie wśród młodzieży widać szlachetną rywalizację, aby jak najgodniej powitać Światowy Festiwal Młodzieży i Studentów w Bukareszcie! (kh)

Sukces piłkarzy LZS Antoniny

Mecz piłki nożnej LZS Antoniny z reprezentacją LZS pow. leszczyńskiego zakończył się nieoczekiwanym, lecz w pełni zasłużonym zwycięstwem zespołu z Antoniny 4:2, w którym wyróżnił się bramkarz Łopiński. (x)

Do piwnicy — nie na bieżnię

Andrew Osmone, Murzyn ze stanu Cincinnati (USA) to fenomenalny młody 18-letni sprinter, który wiosną bieżącego roku, startując po raz drugi na „prawdziwej” bieżni, uzyskał na 100 m doskonały czas: 10,4.

W końcu czerwca bieżącego roku Osmone miał startować w zawodach w Charleston, w których zapowiedział swój udział znany biegacz tego miasta, syn charlestońskiego milionera, Ever Hilton. Legitymuje się on również dobrymi wynikami na tym dystansie, gdyż przebiegł ostatnio 100 m w czasie 10,6. Ale było wiadomo, że młody Murzyn zwycięży w finale bezapelacyjnie.

Osmone miał właśnie wyjść z domku, gdzie nieopodal stadionu w Charleston mieszka, gdy w drzwiach stanęli trzech zafascynowanych grubszych, którzy w mig skrepowali Murzyna, wrzucili go do samochodu i uciekli w nieznanym kierunku.

„100 m wygrał Ever Hilton w czasie 10,7” — obwieścił przez głośnik spiker na charlestońskim stadionie. W tej samej chwili Andrew Osmone przebiegł zamknięty w piwnicy pięknego pałacyku papy Hiltona.

Jeszcze trzy lata dzieli nas od olimpiady w Melbourne. Może startować będzie tam Osmone. Kto wie? Na razie chowa się go w cieniu „wielkiego” Hiltona.

Potem „niech Murzyn zrobi swoje i niech odejdzie”. (n)



Piłkarze debieccy gotowi do ligowego finiszu

— Musimy podnieść naszą kondycję, formę i uzyskać lepsze wyniki — takie zobowiązanie podjęli ligowi piłkarze debieccy, gdy wyjeżdżali na dwutygodniowy obóz do uroczego i spokojnego Mielnia w woj. koszalińskim.

Przez cały czas pobytu na obozie trenowali pierwszoligowcy bardzo sumiennie wraz z drużyną rezerwową oraz kilkoma uzdolnionymi juniorami pod okiem trenera Artura Woźniaka.

Prażną bowiem już w najbliższym meczu w Poznaniu, w dniu 26 bm. z wiceleaderem ligi, bojąwą krakowską Gwardią, zaprezentować się publiczności z jak najlepszej strony. Mecz ten będzie pierwszą próbą poznańskich ligowców po letniej przerwie. W tydzień później czeka Kolejarczyki ciężkie, lecz jednocześnie atrakcyjne spotkanie z niepokonaną jedenastką chorzowskiej Unii.

— Liczymy również — oświadcza nam sekretarz Koła Kolejarczy — na znajdujące się na ostatnim miejscu w tabeli nasze rezerwy, które chyba poprawią swoją lokatę.

Do najbliższego meczu gospodarze wystąpią w normalnym składzie. Zająć mogą ewentualnie z chwilą zezwolenia GKKF na wstawienie zdolnego narybku, pochodzącego z bratnich kół Kolejarczy.

Obóz w Mielnie kierował przewodniczący sekcji piłki nożnej Kolejarczy Skowroński, troskliwy opiekun młodzieży.

Dobre samopoczucie piłkarzy, zdrowie i solidna zaprawa każą przypuszczać, że na stadionie w Dębcu będziemy świadkami spotkania na dobrym poziomie. Oby przyniosły one poprawę lokaty w tabeli jedynym reprezentantem Poznania w naszej klasie państwowej! (tp)

Tenisiści walczą o punkty

Do najbardziej interesujących spotkań tenisistów w nadchodzącą niedzielę (19 bm.) należy będzie pojedynki poznańskich Spójni ze Stalą i Unią szamotulskiej z AZS.

Stal wystąpi bez Piątka, który gra w Stalinozdrożu w meczu Stal—Górniki. W takiej sytuacji Spójnia nie jest bez szans.

Po ostatnim spotkaniu akademików z Gwardią wydaje się, że w Szamotulach czeka AZS niełatwe zadanie. Najjaśniejszymi punktami drużyny AZS winny być Lamperska — Prymke, Mogilnicki i juniorzy.

W Gnieźnie Ogniwo zmierzy się z mistrzem Wielkopolski poznańską Gwardią.

Mecz Ogniwa Poznań z Kolejarczem Ostrów został przełożony na prośbę Ogniwa na przyszły tydzień. Spotkanie to odbędzie się w Poznaniu. (wil)

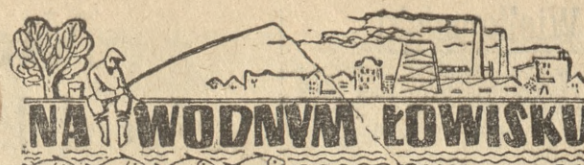
Kto, z kim, gdzie?

Sobota:

godz. 9 — Łucznicze mistrzostwa wojew. poznańskiego. Boisko Stali, ul. Maratońska.
godz. 11 — Mistrzostwa wojew. ZS Start w koszykówce i siatkówce. Boisko Stali, ul. Maratońska.
godz. 15 — Dalszy ciąg Spartakiady Ogniwa-Energetyków. Boisko przy Moście Rocha.
godz. 18 — Mecz piłkarski Old-Boysów Włóknarz — Stal. Boisko ul. Rolna.

Niedziela:

godz. 9 — Łucznicze mistrzostwa wojew. poznańskiego. Boisko Stali, ul. Maratońska.
— O mistrzostwo drużynowe w tenisie. Klasa wojew. Spójnia — Stal. Korty ul. Grunwaldzka 31.
godz. 11 — Spotkanie hokejowe o „Puchar Miast” Poznań—Bydgoszcz. Boisko hokejowe ul. Marchlewskiego.
— O mistrz. klasy A w piłce nożnej Spójnia — Unia Drukarz. Mecz finałowy. Ulica Świerzeńskiego.
— Zawody o mistrzostwo III ligi piłkarskiej Ogniwo—Spójnia (Gnieźno). Boisko na Śródece.
— Stal — Spójnia. Finałowe spotkanie o mistrz. wojew. juniorów. Boisko ul. Rolna.
godz. 14 — Dalszy ciąg mistrz. ZS Start o mistrz. wojew. w koszykówce i siatkówce.
— Zakończony rozgrywek Spartakiady Ogniwa — Energetyków. Boisko przy Moście Rocha.
godz. 18 — Gwardia—Stal (Ziel. Góra). Mecz piłki nożnej o mistrzostwo III ligi. Boisko w Golecinie. Przedmecz trampkarzy Gwardia — Budowlani. (x)



Konkurs wędkarski czy wielobój?

Letni sezon w wędkarstwie jest okresem organizowania konkursów (zawodów wędkarskich). Dotychczasowy sposób przeprowadzania zawodów oparty wyłącznie na tradycyjnej metodzie gruntowego wędkowania, został w bieżącym roku rozszerzony o konkurencję rzutowo-spinningową.

Pierwszy sposób posiada charakter statycznego wędkowania i zwycięzca w tej konkurencji otrzymuje najwyższą sumę punktów w zależności od ilości i jakości złowionych ryb. Nie trzeba dodawać, że nierzadko przypadek i szczęście odgrywają tu rolę decydującą. Poza tym owa konkurencja sportowa określona przez nas „statyczna”, nie wnosi w obecnym jej założeniu i formie żadnych nowych i postępowych momentów do dyscypliny wędkarskiej.

Drugi sposób, rzutowo-spinningowy, wprowadzony po raz pierwszy w konkursach wędkarskich w bieżącym roku, jest konkurencją więcej dynamiczną i polega na technicznym opanowaniu sprzętu wędkarskiego; na właściwym jego doborze i przygotowaniu oraz zadość czyni technicznym wymogom sportowym, warunkującym zarówno długość rzutu jak jego celność.

Konkurencja rzutowo-spinningowej trudno coś dodać i ująć. Bez względu na to, czy komu spinning odpowiada czy nie, metoda ta z punktu widzenia techniki jest metodą czysto sportową. Natomiast konkurencja gruntowa należałoby zmodyfikować i uzupełnić przez wprowadzenie do niej pewnych dodatkowych kryteriów, wykluczających przypadkowość w otrzymaniu palmy zwycięstwa. Chodził mianowicie o to, aby wędkarz-sportowiec nie był jednostronny i łączył w sobie te wszystkie cechy, które w innych dziedzinach sportowych określamy „wielobojowością”. Na pojęcie dobrego sportowca-towca, składać się będzie: przygotowanie i

zestawienie sprzętu wędkarskiego oraz wszechstronne operowanie nim na łowisku.

Niezależnie więc od ilości i jakości złowionej ryby w określonym terminie czasu, winny być podczas zawodów brane pod uwagę dalsze jeszcze kryteria. Tak na przykład wysoko należałoby punktować jakość sprzętu wędkarskiego zbudowanego i zestawionego przez samego wędkarza, szczególnie przy użyciu surowca krajowego (drewno, okucie sprzętu itd.), a również wygląd sprzętu, jego konserwację oraz opakowanie. Szczególnie należałoby wprowadzić takie konkurencje, w których zawodnik zmuszony byłby wykonywać rzuty z miejsc pokrytych krzewami bądź drzewami, przez co wykazać będzie musiał umiejętność wszechstronnego władania wędziskiem oraz zdolność dopasowania się do terenu.

W ten sposób konkursowi wędkarskiemu w konkurencji gruntowej odebrano by charakter jednostronnego wędkowania. Natomiast doszłyby nowe elementy, zawierające techniczno-sportowe opanowanie sprzętu wędkarskiego oraz sprawność fizyczną.

Wprowadzenie tych dodatkowych konkurencji do trzystopniowych eliminacji sportowych w zrzeszonym wędkarstwie działać będzie ponadto wychowawczo i mobilizująco, wzbudzając zainteresowanie i chęć podniesienia poziomu sportowego, a nie wyłącznie ilościowego odławiania ryb. Mimo bowiem, że ostatecznie każdy wędkarz „idzie na rybę”, to jednak nie ilość złowionych ryb decydować będzie o sprawności sportowej, lecz sposób, w jaki zostały one złowione oraz zrozumienie i duch sportowy, w których wędkowanie jest uprawiane. Dopiero tytuł takiego mistrza i przodownika sportu wędkarskiego odpowiadać będzie w pełni obecnym założeniom wędkarstwa.

KLEŃ

Obwieszczenia

Prezydium Miejskiej Rady Narodowej podaje do wiadomości, że w dniach od 20 do 21 lipca br. włącznie w godz. od 15 do 17 nastąpi niszczenie amunicji i innych pozostałości wojennych na Forcie nr 4. Teren zagrożony znajduje się w promieniu około 2 km od Fortu nr 4 między ulicami Bałtycką, Gnieźnieńską i Suchą. Dla uniknięcia nieszczyśliwych wypadków należy zachować jak najdalej idącą ostrożność na zagrożonym terenie, jak również należy pozostawić otwarte okna w pobliżu rejonu zagrożonego. K1536

Pracownicy poszukiwani

Konstruktorów budowlanych (statyków) przyjmie zaraz „Prozamet”, Poznań, ul. Śniadeckich 27. K1534

Inżynierów, techników, majstrów, wysokokwalifikowanych monterów zatrudni natychmiast Lubelskie Zjednoczenie Instalacji Przemysłowych w Lublinie, ul. Wesoła 21/23. — Wynagrodzenie według siatki płac w budownictwie. Mieszkania zapewnione. K1533

Nieruchomości

Willę z wolnym 3-pokojowym mieszkaniem, przy tramwaju, dom 3-piętrowy w centrum, okazjynie sprzedam oraz większy wybór domków 1-rodzinnych (od 100 000 zł wwyż) poleca — Goroński, Poznań, Świerzeńskiego 11, m. 14. 10039g

Dom z ziemią blisko Poznania kupię. Oferty: Biuro Ogłoszeń, Świerzeńskiego 3, dia 10298g.

Dom kupię od właściciela. Zgłoszenia: Poznań, Słowackiego 37, m. 4. 10306g

Parcelę 2500 m², z drzewami, rozpoczętą budową domu gospodarczego, blisko Poznania, przy stacji, 25 000 zł, sprzedam. Wybór parcel. Nowak, Poznań Wyspiańskiego 16. 10324g

Kupno

Radio, fotoaparat, lornetę — kupię. — Oferty: Biuro Ogłoszeń, Świerzeńskiego 3, dia 10220g.

Nożyce cyrkularne do wycinania okrajnych tarcz i pierścieni grubości 16-22 mm. kupię. Inowrocław, ul. Marchlewskiego 30, m. 4. 10901g

Majeranek, kminek, gorczyce kupię. — Oferty: Biuro Ogłoszeń, Świerzeńskiego 3, dia 10318g.

Nowy wał korbowy do samochodu D. K. W. 700 kupię. Poznań, telefon 33-74, od godz. 15—17. 10326g

Maszynę do szycia kupię. — Poznań, telefon 66-40. 10329g

Samochód osobowy kupię, nawet nieuruchomiony lub niekompletny. Fr. Gajewski, Zakopane 4. 10900p

Sprzedaż

Wózki dziecięce autka koszykowe spacerowe i dla bliźniąt — pierścienie do znaczenia drobin poleca H. Świątek Poznań Wrocławska 13. K1378

Worki używane, sienniki, płachty żłniwe dostarcza Sznjc, Poznań, Przemysłowa 33. 10193g

Rower półwyciągowy sprzedam. — Poznań, Kanakowa 8, m. 2, od godz. 16—18. 10269g

Wózki autka koszykowe, spacerówki, sprzedaje Lesiński, Poznań, Żydowska 33. 10215g

OGŁOSZENIA DROBNE

Biuro Ogłoszeń czynne w dni powszednie od 7 do 16.30, w soboty do 14.30, w Poznaniu przy ul. Gen. Świerzeńskiego nr 3. — Telefon 62-31. — Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada.

Motor elektryczny (4 konie M), na prąd zmienny okazjynie, sprzedam. Poznań-Zegrze, Lubuska 7, od godz. 16. 10172g

Dwie szafy 2-drzwiowe sprzedam. Poznań, Matejki 47, m. 6. 10206g

Fortepian „Irmel”, 8000 zł, kanapę klubową, 500 zł, obrazy typy ludowe, 800 zł sprzedam. Adres wskazuje Biuro Ogłoszeń, Świerzeńskiego 3, nr 10270g.

Maszynę do szycia „Piaff”, w dobrym stanie, sprzedam. Poznań-Górczyn, Daleka 21. 10292g

Rower męski sprzedam. Poznań, Matejki 38, m. 7. 10293g

Motorocykl NSU 250 cm³, stan bardzo dobry, sprzedam. Poznań-Szczepankowo, Klonowska 11, przy wieży, od godz. 13—15. 10294g

Pianino markowe, 8000 zł — sprzedam. Oferty: Biuro Ogłoszeń, Świerzeńskiego 3, dia 10300g.

Szopę i altanę sprzedam. Poznań Kraszewskiego 28, od godz. 9—14. 10302g

Tapczan, 6 krzesel, sprzedam. Poznań, Kochanowskiego 11, m. 2. 10303g

Motorocykl D. K. W. „Sahara” 350 cm³ sprzedam. Poznań, Skryta 14, m. 3. 10309g

Samochodzik dziecięcy z motorkiem sprzedam. — Luboń, Okrzei 13. 10310g

Sprzedam kiosk mурowany w Śródmieściu, transporty i butelki. Adres wskazuje Biuro Ogłoszeń, Świerzeńskiego 3, dia 10313g.

Rower damski sprzedam. Poznań, Łukaszczyka 2, m. 12. 10317g

Dużą, dobrą pierzynę sprzedam. Poznań, Wodna 22, m. 5a, od godz. 15—18. 10322g

Materace gumowe do napompowania oraz łóżko drewniane i akordeon 32-basowy tanio sprzedam. Poznań, Walki Młodych 7, m. 2. 10319g

Wózek dla inwalidy lub chorego spieszenie sprzedam. Kalisz, Poznań, Kilińskiego 13, m. 1. 10323g

Rower męski, rozmiar 26 — sprzedam. Poznań, Kościelna 9, m. 1a. 10325g

Spacerówkę sprzedam. Poznań, Wawrzyńska 27, m. 7. 10327g

Wózek (autko) sprzedam. — Poznań, Ostroga 34, m. 2. 10330g

Radio, zegarek na rękę sprzedam. Poznań, Mostowa 24, m. 1. 10331g

Kuchnię elektryczną, 3-palenikową, z piekarnikiem, maszynę do pisania walizkową, sprzedam. Poznań, Matejki 36, m. 7. 10332g

Maszynę do szycia „Singer”, z okragłym czołkiem, sprzedam. Poznań, Staszica 4, m. 4. 10335g

Kilim sprzedam. Adres wskazuje Biuro Ogłoszeń, Świerzeńskiego 3, nr 10336g.

Fretki sprzedam. Andrzej Koziański, Odolanów — Górka, ul. Ostrowska 6, pow. Ostrow Wlkp. 10926p

Lokale

Samotna emerytka poszukuje pokoju, ewtl. do remontu. — Oferty: Biuro Ogłoszeń, Świerzeńskiego 3, dia 10263g.

Dwie pracujące na stanowisku poszukują pokoju. Oferty: Biuro Ogłoszeń, Świerzeńskiego 3 dia 10290g.

1 1/2 pokoju z kuchnią w Śródmieściu zamienię na 2 małe pokoje lub 1 duży pokój z kuchnią. — Oferty: Biuro Ogłoszeń, Świerzeńskiego 3, dia 10295g.

Pokoju małego blisko tramwaju poszukuje starszy urzędnik. Oferty: Biuro Ogłoszeń, Świerzeńskiego 3, dia 10297g.

Pan poszukuje samodzielnego pokoju. — Oferty: Biuro Ogłoszeń, Świerzeńskiego 3, dia 10299g.

Wykończę wzgl. wyremontuję 1 duży lub 2 pokoje z kuchnią. Oferty: Biuro Ogłoszeń, Świerzeńskiego 3, dia 10316g.

Duży pokój z kuchnią, samodzielne, w Śródmieściu, zamienię na 2 lub większe, samodzielne. Oferty: Biuro Ogłoszeń, Świerzeńskiego 3, dia 10304g.

Zamienię 2 pokoje z kuchnią, łazienką, samodzielne, we willi w Chorzowie, na podobne w Poznaniu. Oferty: Biuro Ogłoszeń, Świerzeńskiego 3, dia 10307g.

Pokoju z kuchnią do remontu poszukuję. Oferty: Biuro Ogłoszeń, Świerzeńskiego 3, dia 10339g.

Zamienię 3-pokojowe, samodzielne mieszkanie z przynależnościami (Osiedle Grunwaldzkie), na 2-pokojowe, samodzielne, z przynależnościami, w tej samej dzielnicy. — Oferty: Biuro Ogłoszeń, Świerzeńskiego 3, dia 10334g.

Praca

Ucznia szewskiego przyjmie. Poznań, Dąbrowskiego 80. 10312g

Malarki do malowania szafek i specjalistki na krawaty poszukuję. Oferty: Biuro Ogłoszeń, Świerzeńskiego 3, dia 10321g.

Nauka

Trzymiesięczna, korespondencyjna nowoczesna nauka księgowości Łódź 1. skrytka 163. K1427

Tańców ludowych, nowoczesnych, wyucząca Szczurkówna, Szczurek, Poznań, Marcinkowskiego 2a. 9916g

Lekarskie

Lekarz dentysta Jaworowicz przyjmuje 10—12 i 16—18. Specj.: nowoczesna protetyka w steeleonie. Poznań, Mickiewicza 24. 10137g

Zguby

Zgubiono kartę emerytalną, wydaną przez Ubezpieczalnię Społeczną, dowód osobisty, legitymację Ligi Kobiet, Zw. Emerytów oraz inne dokumenty na nazwisko Julia Łozińska. 10308g

Zginiął pies myśliwski „Treffi” silnej i wysokiej budowy, szorstkowłosy — szaropiełaty w brąz (Grylon) na trasie Sława Słaska powiat Głogów — Poznań. Znalazcę wynagrodzę. M. Tyrchan, Poznań, Chelmońskiego 16, tel. 69-13. 10333g

Zgubiono legitymację Zw. Zaw. Kolejarzy, kartę rowerową na nazwisko Jan Nowak, Poznań, Polna 3. 10337g

Skradziono portfel z dokumentami: kartą meldunkową i potwierdzeniem ankiety książeczka Ubezpieczalni Społecznej, prawem jazdy, legitymacją Zw. Zaw. Prac. Przem. Społecznego, orzeczeniem sądownym Sądu Okręgowego Kalisz na nazwisko Rajnhard Szewmer, Skulski, pow. Kolin. 10359gp

Zgubiono legitymację Zw. Samopomocy Chłopskiej, dowód tożsamości konia, kartę rowerową na nazwisko Edward Nowicki, Poznań, Naramowicza 78. 10311g

Zgubiono kartę meldunkową na nazwisko Stefan Tarczynski, wydaną przez PGRN Skoki. 10902p

Zgubiono stałą przepustkę nr 271 wydaną przez Chodzieskie Zakłady Porcelany na nazwisko Józef Janiak, Chodzież. 10903p

Zgubiono przepustkę nr 825, wydaną przez Chodzieskie Zakłady Porcelany na nazwisko Władysława Stachowiak, Chodzież. 10905p

Dnia 29. III. 1953 r. zgubiono kartę meldunkową nr 48310 na nazwisko Franciszek Pablin, Bożysław, poczta Grodzisk Wlkp. 10908p

Różne

Strojenia, naprawy fortepianów, modernizację, polutowanie przeprowadza fachowo, również poza Poznaniem: Trygas, Poznań, Chudoby 15. 9766g

W związku z reorganizacją w pionie Spółdzielczości Inwalidzkiej został powołany do życia z dniem 1 lipca 1953 r.

Wojewódzki Związek Spółdzielni Inwalidów w Poznaniu, ul. Grunwaldzka 88,

który przejął agendy Oddziału Centrali Spółdzielni Inwalidów na województwo poznańskie. K1529

Kupimy SAMOCHÓD

w dobrym stanie, marki Mercedes, Ocl, Tatra. — Oddział „Słowa Powszechnego” w Poznaniu, ul. Ratajczaka 45, telefon 24-02. 10338g

Przyjmę do opracowania:

dokumentację na roboty elektryczne oraz inwentaryzację (pasporty) urządzeń elektrycznych. Oferty: Biuro Ogłoszeń, Świerzeńskiego 3, dia 10265g.

SZOPE drewnianą,

zamykaną, 60—80 m², potrzebujemy. Oferty: Biuro Ogłoszeń, Świerzeńskiego 3, dia 10328g.

Ogłoszenia

do „Głosu Wielkopolskiego” i wszystkich gazet i czasopism w Polsce przyjmie Biuro Ogłoszeń R.S.W. „Prasa” Poznań, ul. Gen. Świerzeńskiego nr 3 Telefon 62-31.



Z Wielkopolski

Utworzona w styczniu br. ekipa remontowo-budowlana Miejskiego ZBM w Pile wykonała już ok. tysiąc drobnych remontów. (ko)

Na Walnym Zgromadzeniu Delegatów PZGS we Wrzesnie rozdano nagrody i odznaki przodownikom pracy. Otrzymały je za wykonanie planu skupu w okresie od stycznia do maja 1953 roku: referent odpadków użytkowych PZGS — Krzysztof Revers — w 141 proc., referent drobiarsko-jajczarski GS Dłusk-Pydzry — Stefan Koltuniak — w 137 proc. i referent żywności — Stanisławski — w 134 proc. (K. St.)

W gmachu internatu Technikum Finansowego w Gorzowie obozuje 120 aktywistek młodzieży ze Stalinogrodu. Dziewczeta przybyły tu, by nabrać nowych sił do nauki i podnieść swą fizyczną. Młodzież zorganizowała już radę obozową, koło ZMP oraz zespół redakcyjny gazetki ściennej. Uczestniczki obozu zobowiązały się ponadto przepracować po 30 roboczogodzin w akcji żniwnej i zwalczaniu stonki w PGR-ach.

Przy ul. Okopowej w Margoninie, pow. Chodzież, niedaleko budynku Prezydium GRN stoi dom, z wyglądu przeznaczony na tuczarńnię trzody chlewnej — nowy, ale ze zniszczonym już dachem. W ub. roku brakowało mu kilku dachówek na około 5 m², obecnie dziura powiększyła się do ok. 13 m². Jest to karygodne niedopatrzenie użytkownika, jak też Prezydium GRN. Dach należy jak najszybciej naprawić. (sz)

Klapsik żniwny

Łańcuch niepowodzeń

Nie byłoby ich, pracownicy z POM Wągrowiec i zarządu spółdzielni produkcyjnej, gdybyście dotrzymali kroku potrzebom żniwiarzy, którzy z zapalem walczą o chleb dla kraju.

W Rejowcu i Rakojadach (pow. wągrowiecki) ruszyły w pole snopowiązałki... i już pierwszego dnia psuły się tryby, aparaty wiążące, to znów łańcuchy...

W Rgielsku traktorzysta Cytlak zobowiązał się skosić 10 ha zboża, lecz plan swój wykonał tylko w połowie. A pracował dosłownie za dwóch, choć był sam.

Cytlak pracował bez koniecznej pomocy człowieka do obsługi snopowiązałki.

W tymże Rgielsku dwa dni leżały w polu snopy nie zestawione w mende, skutkiem czego leżały też podorywki. Leżała też cała robota POM-u, leżał harmonogram pracy.

A przecież nieprzydzielenie pracownika do pomocy, psujące się tryby, łańcuchy, niedbale przygotowany sprzęt — to jak piasek w zegarku. Opóźnia to sprzęt, omloty, dostawy, opóźnia dopływ chleba do miast — słowem łańcuch niepowodzeń z powodu kiepskiego łańcucha w snopowiązałkach czy osamotnionego w pracy traktorzysty.

I dlatego ten „klapsik“, proszę Dyrekcji POM-u i Zarządów wymienionych spółdzielni produkcyjnych.

L. PŁATNOW

Willa nad rzeką ENNS

Gerta przewieźli w nocy. Gdy prowadzili go od karetki do bramy, udało mu się obejrzeć. Nowe więzienie położone było na dnie kotliny. Dookoła ciągnęły się wzgórza, które wydały mu się początkowo nieruchomym pasmem chmur. Wepchnęli go do chłodnego przedsionka, potem zmusili go, by wspiął się po schodach obok zbroi ryckich z mieczami, na ostrzu których umieszczone były kolorowe latarki. W więzieniu — latarki?

Zgrzytnął klucz. Gert znalazł się w celli. Usiadł na rzuconym na podłogę lichym sienniku, spojrzął na okna, gdzie w blasku gwiazd matowo połyskiwała krata.

Po co przywieźli go tu z obozu koncentracyjnego?

Przebiegi w pamięci kolejne wydarzenia ostatnich dni. Ucieczka? Tak, to zaczęło się od tego czasu, gdy próbował uciec.

Wiedzieć, że zbliżają się Rosjanie, przeniknęła przez potrójną sieć naelektryzowanego drutu kolczastego. Kilku więźniów postanowiło uciekać.

Liczyli, że do czasu przyjsia radzieckich wojsk przesiadą na jakiejś ławce wysypce gęsto porosłej krzakami i trawą, których tak wiele było w środkowym biegu Dunaju.

Gert sądził tak na podstawie albumu z widokówkami, które niejednokrotnie wieczorami oglądał wraz z żoną — bardzo dawno — jeszcze przed objęciem władzy przez nazistów.

— Jak przyjemnie byłoby przejechać się wzdłuż Dunaju! — głośno marzyła żona, — wsiedlibyśmy na statek w Regensburgu i płynęlibyśmy do Linzu, a nawet do Wiednia. Pewnie, w samym Wiedniu życie kosztuje drogo, ale moglibyśmy wynająć po kolei gdzieśkolwiek, w pobliżu. Słyszałam, że najtańsze pensjonaty znajdują się w okolicach Ennsu. Ty byś tam wreszcie, jak marzyłeś, mógł napisać tę książkę o Rosji. Spójrz, jaka malownicza miejscowość! Wydaje się, że tam przytulnie i cicho!

I otwierała album z widokówkami.

Rzeka toczyła swe żółto-bure fale wśród lesistych pagórków, o łagodnych i miękkich

Niedziela wśród lasów i jezior

Leśnictwo w Papierni znajduje się w odległości około 10 km od Chodzieży, okolicy malowniczej, obfitującej w lasy i wodę.

Zabudowania leśniczówki rozłożyły się w dolinie, tuż przy stawie, nad którym poważnie chyła swe korony rozłożyste drzewa. Za stawem ścięła się pola, tu i ówdzie rozpościera się jezioro jak skrawek nieba wpawiony w zieleń łąk i lasów — wiję się srebrny, kręty wąż strumienia.

W ostatnią niedzielę ciche zazwyczaj ustronie Papierni rozbrzmiało gwarem i wesołością.

Pod hasłem „poznajemy malownicze okolice chodzieskiego“ zjechały na leśniczkę wycieczki.

Samochody zwiozły ludzi z PZGS i GS-ów powiatu chodzieskiego z zespołu Tuczarni i Centrali Miesnej.

Gości oczarowało piękno miejsca — wzgórze, jeziora, lasy.

— Po co daleko szukać — stwierdzał ten i ów wśród stumy starych grabów i kasztanów — i u nas w chodzieskim takie piękne znajdują się zakątki...

Organizatorzy wczasów nie dzielnych pomysłu o ich urozmaiceniu. Dla dzieci PZGS przygotował moc niespodzianek — biegi w wor-

kach, skoki, jazdę na hulajnogach, a nawet nagrody dla małych mistrzów w postaci słodyczy — cukierków i ciastek.

Zacharzynski GS zorganizował bufet na świeżym powietrzu. Orkiestra przygrywała chętnym do tańca przez cały dzień.

Muzyka przyciągnęła młodzież i starszych z pobliskich gromad. Na wspólnych rozmowach i zabawie miały godziny niedzielne popołudnia.

Wieczorem trzystu wycieczkowiczów pożegnało Papiernię. Zabrał z sobą zamknięty w pamięci obraz pięknej ziemi chodzieskiej.

(jku)

Z myślą o nowym roku szkolnym

Mimo wakacji praca w Liceum Ogólnokształcącym w Kleczewie nie ustaje ani na chwilę. W pełni trwają przygotowania do rozpoczęcia nowego roku szkolnego. Dokonuje się remontu szkoły, nad którym czuwa specjalnie powołana komisja. Aktywnie pracuje również komitet rodzicielski, który w dniu 12 lipca urządził dla zasilenia kasy komitetowej majówkę wraz z loterią fantową.

W pracach komitetu na wyróżnienie zasługują przewodniczący A. Trzewczyński, sekretarz B. Naskrecki, skarbnik M. Grzeszczak oraz członkowie R. Gruszczyński, Cz. Król, A. Klauze i Makowski. Specjalne uznanie należy się Romanowi Gruszczyńskiemu, który dokonał bezinteresownie naprawy pompy szkolnej. (Oc)

REDAKCJA: Poznań ul. Grunwaldzka nr 19, II otr. tel. nr 62-70, 64-75.

DRUKARNIA: — Zakłady Graficzne im M. Kasprzaka Poznań

K-4-10320

Przed Festiwalem Młodzieży w Bukareszcie



Stefan Lorenc pracując jako ślusarz w Fabryce Narzędzi Chirurgicalnych w Nowym Tomysli wyrabiał 180 do 240 procent normy. Obecnie jest wiceprzewodniczącym Zarządu Powiatowego ZMP w Wolsztynie. ZMP-owcy powiatu wolsztyńskiego wybrali go na delegata na IV Festiwal Młodzieży i Studentów w Bukareszcie.

— Jestem wdzięczny młodzieży wolsztyńskiej za obdarzenie mnie tak wielkim zaufaniem i za zaszczytny wybór — mówi Stefan Lorenc. Postaram się jeszcze lepiej służyć Ojczyźnie, aby zaufania nie zawieść. (kh)

Teatry

OPERA — g. 19 „Don Pasquale“

Kina

APOLLO — g. 14, 16, 18 i 20 „Zagubione melodie“ (austr.), nie dzieli g. 11 „Torpedowiec nieugięty“ — (radz.)
BALTYK — g. 14, 16, 18 i 20 „Słubujemy“ i X Mistrz. Europy w Boksie, niedz. g. 10 i 12 — „Mały partyzant“ — (czeski)
MUZA — g. 14 „Aliszer Nawoi“, g. 16, 18 i 20 „Dumna królewna“ (czeski), niedz. g. 10 i 12 „Aliszer Nawoi“
RIALTO — g. 14 —

Pomogły listy naszych Czytelników

Przed miesiącem pisała do nas czytelniczka Regina Barańska, że przez półtora miesiąca czeka na szczegółowe zbadanie lekarskie. Skarżyła się również, że w wyznaczonym dniu nie chciano ją przyjąć w Ośrodku Zdrowia, tłumacząc się późnym przyjściem chorej.

W wyniku naszej interwencji Wydział Zdrowia wyznaczył dzień badania. I oto wczoraj otrzymaliśmy drugi list ob. Barańskiej:

„Pragnę Wam serdecznie podziękować za zainteresowanie się moją sprawą i za załatwienie jej pomyślnie. Dzięki Waszej interwencji zbadano mnie i zajęto się leczeniem mego zdrowia.“

Niedawno jeden z czytelników doniósł nam, że w PGR Bugaj znajdują się części zniszczonego przez okupanta pomnika Słowackiego. Zaproponował odbudowanie go. Sprawą tą zainteresowali się miejscowi czynnik, które zawiadamiają nas, że prace związane z odbudową pomnika Słowackiego zostaną w najbliższym czasie podjęte i pomnik niebawem stanie na dawnym miejscu.

Andrzej B. z Żerkowa doniósł nam o tym, że Żerkowskie baseny kąpielowe mimo upałów nie zostały oddane do użytku publiczności, bo zapomniano napuścić do nich wody. Na zamieszczony przez nas list Prezydium PRN poleciło odpowiednim czynnikom zająć się tą sprawą i zapewnią nas, że wszystkie baseny już w najbliższych dniach zostaną oddane do użytku.

Na otrzymany od czytelnika list, krytykujący przedszkole kolejowe w Ostrowie, otrzymaliśmy zawiadomienie z Prezydium MRN z Ostrowa: „Teren przy budynku przedszkole kolejowego w Ostrowie doprowadzono do porządku. Glinę wywieziono, drożki wysypano żużlem i urządzone zostały kwietniki. Natomiast wentylator w kuchni zainstalowany będzie w najbliższych dniach“.

Oto kilka przykładów świadczących, w jakim stopniu listy czytelników do redakcji — nawet w najdrobniejszych sprawach — pomagają w życiu obywateli.

18 KRONIKA LIPIEC



SOBOTA
Kamila, Szymona
Słońce w: 3.36
zach.: 19.47

Chmurno z większymi przejaśnieniami i możliwością przelotnego opadu lub burzy. Temperatura maksymalna około +28 st. C. Wiatry słabe lub umiarkowane południowe i południowo-zachodnie.

CO * GDZIE * KIEDY

Radio

Program II
Fala Poznania 249 m
Wiadomości:
5.05, 6.30, 7.55, 12.04, 17, 18.45 (P), 21, 23.50

Muzyka

6.15 (P), 6.45, 6.50, 7.20 — poranna, 12.15 na swojską nutę, 13 koncert rozrywkowy 13.40 (P) — utwory wiolonczelowe kompozytorów radzieckich, 14.10 — rozrywka, 14.35 utwory skrzypcowe, 14.50 — polskie pieśni ludowe w wyk. chóru PR, 17.15 (P) — róż-

nych narodów, pieśni wyzwolenia, 17.45 (P) trio rytmiczne, 18.15 (P) — koncert zyczeń dla realizatorów zobowiązań lipcowych, 21.36 taneczna, 22.20 Grand Duet Concertant op. 48, 22.40 — taneczna, 23.10 — na dobranoc

Audycje inne:

11.45 — głos mają kobiety, 15.10 fragm. pow. pt. „Wraki“, 15.30 — dla dzieci, 16 — literacka, 16.20 (P) słowno-muzyczna „Wiosna n. Notecia“, 17.35 (P) — komentarz aktualny, 18 reportaż dźwiękowy,

Sport:

21.26 — wiadomości sportowe

dnia. Łokcie wspierały się o ławę, po twarzy i piersiach ściekała zimna woda, którą oblali go przed chwilą, przywracając mu przytomność. Równocześnie z życiem powróciło uczucie bólu. Zgrzytając zębami, żeby nie stęknąć, szukał oczami swego głównego wroga, komendanta obozu, i gdy znalazł, wpatrywał się w niego nienawistnym wzrokiem.

Gert z pewnością wyglądał groźnie, bowiem komendant odwrócił się i przedstawił go komuś tam:

— Uparty. Najbardziej uparty ze wszystkich.

Cienki głos, dziwnie znajomy, przeciągle ze zdziwieniem odezwał się:

— A, Hans Gert!...

I po przerwie, jakby w zamyśleniu:

— Ten nadaje się, przypuszczam...

Kaci, nachyleni nad Gertem, rozstapili się i błysnęli przed nim na moment okulary. A być może nie było okularów, po prostu skoncentrowano na nim wzrok, martwo nieruchomo, szklany? Gert więcej nie już nie widział, — komendant obozu dał znak, i więźnia przywiązano do ławy, spieszenie wynieśli do innego pokoju.

W losie Gerta nastąpiła po tym tajemnicza zmiana. „Najbardziej upartego ze wszystkich“ zaczęli leczyć, zmuszali do jedzenia, osłuchiwali, ważyli, wymierzali. Początkowo odmawiał przyjmowania pokarmu podejrzewając, że przez poprawienie warunków chce skompromitować go przed towarzyszami niedoli. Później stwierdził, że zagadka nie jest tak prosta. I jak zawsze w swym życiu, śmiało wyszedł niebezpieczeństwu na przeciw.

Zaczął przyjmować lekarstwa, wiele jadł, nabierał sił do walki. Przez cały czas jednak czujnie oczekiwał. Spodziewał się, że zaraz coś nastąpi. Kiedy wrzucili go do szelnie zamkniętej maszyny i spieszenie pod opieką wzmocnionego konwoju odstawili do podmiejskiego domu — więźnia, zrozumiał, że zaczyna się jutro.

Zasnął z zaciśniętymi pięściami, siedząc skulony w swoim kącie. Opierając się plecami o ścianę, twarzą zwrócony do drzwi w każdej chwili gotowy do odparcia niespodziewanego napadu...

Rano nie zaszło jednak nic nadzwyczajnego. Esesowicze mający na rękawie trupią czaszkę i złożone na krzyż piszczele, wywołał go i rzekł ostro:

— Na przechadzkę!

Gert przeszedł przez ciemny korytarz i przystanął przed szerokimi oszklonymi drzwiami. Przez szyby widać było ogród za-

lany słońcem. Drzwi bezszelestnie rozsłunęły się przed więźniem.

Tak, to była willa — czystutki, przemyły na pozór podmiejski dom, podobny do tych, które podziwiał na widokówkach. Być może, że nowi właściciele nie zdążyli nawet zdjąć z bramy zapraszającej gościnie tabliczki: „Wynajmuje się pokoje umeblowane...“ W tym byłaby złośliwa ironia, bowiem obecnie zewnętrzne ściany były utkane gwoździami i obciążone drutem kolczastym, a w oknach, za żaluzjami, kryły się żelazne kraty.

Ucho Gerta złowiło przerywane szczerkania psów. Oznaczało to, że i tu były owczarki...

Ale po co, do diabła, podobało się komuś przemienić ten miły ciemisty kątek w więzienie, w filię więzienia?

W zadumie Gert zszedł po schodach do ogrodu.

Potężne białe-różowe krzaki bzu rozrzucone były wzdłuż alei. Na klombach czerwieniły się dalia, goździki i astry.

Gert obejrzał się. Nie, dozorcy nie postępowali za nim. Był sam.

Dziwiło go, że z wysokiego ceglanego komina walił dym. Był gęsty i czarny. Nie zważając na upał, palili na całego.

W ogóle działo się tu wiele tajemniczych rzeczy...

Więzień minął jakiś miniaturowy mostek, potem wspiął się na dość stromą górkę, pokrzytą zygzakowatymi rowami. Schron na wypadek alarmu przeciwlotniczego? Nie, to raczej przypominał okopy, miniaturowy model okopów. Czyniło to wrażenie, jak gdyby tu ktoś bawił się w wojnę.

Gert stwierdził, że ogród jest zapuszczony. Ścieżki zarosły chwastami, śliski mech pokrył mury.

Na każdym kroku napotykał dziwne, tajemnicze przyrządy.

Na przykład, lusterka. Początkowo myślał, że są to zwyczajne szklane kule, ozdoba staromodnych parków. Jednak po zbliżeniu się zobaczył, że kula przypomina raczej wypukłe zwierciadło-soczewkę, umocowane wysoko na metalowym pręcie. W różnych zakątkach ogrodu, wzdłuż ścieżek i koło ścian było ustawionych kilkadziesiąt takich luster

Więzień długo stał także obok niziutkiego wentylatora, znajdującego się na skrzyżowaniu dwóch alei. Przypatrując się nieruchomemu skrzydłu wentylatora, spostrzegł, że w ogrodzie wcale nie było wiatru.

(Ciąg dalszy nastąpi)